

Kielak, Dorota

Ochrona dziedzictwa kulturowego - dylematy ponowoczesności

Mazowsze. Studia Regionalne 7, 17-19

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Ochrona dziedzictwa kulturowego – dylematy ponowoczesności

Dorota Kielak

STRESZCZENIE

Dwuwymiarowość (materialny i niematerialny wymiar) dziedzictwa kulturowego sprawia, że ochrona tego dziedzictwa to, z jednej strony, zabezpieczanie materialne zabytków, a z drugiej – troska o zachowanie pamięci historycznej. To sprawia, że ochrona dziedzictwa staje się zależna od sposobu rozumienia historii. W postmodernistycznej świadomości globalny sens historii rozpadł się na wielość sensów cząstkowych, wspierających partykularne wizje świata i niełączących się w żadnym poszukiwaniu spójnej całości. Działanie na rzecz ochrony dorobku kultury staje się zatem projektowaniem wrażliwości historycznej.

Problem ochrony dziedzictwa kulturowego jest złożony ze względu na dwuwymiarowość przedmiotu, który określamy mianem dziedzictwa kulturowego, a który konkretyzuje się zarówno w porządku kultury materialnej, jak i niematerialnej. Ta dwuwymiarowość przekłada się na dwubiegunowość refleksji podejmującej temat ochrony dziedzictwa kulturowego i sprawia, że refleksja ta z jednej strony koncentruje się na zagadnieniach związanych z materialnym zabezpieczeniem zabytków kultury, pomników historii, a z drugiej – skupia się na trosce o zachowanie pamięci historycznej, której nośnikami są te pozostałości. Ten drugi aspekt ochrony dziedzictwa kulturowego jest niezwykle ważny ze względu na fakt, iż wpisuje się on w działania ocalające przestrzeń narodowej czy jakkolwiek inaczej rozumianej wspólnotowej identyfikacji, a jako taki też sprawia, że kwestie związane ze świadomością historyczną, jako przestrzenią podlegającą ochronie, stają się istotne ze względu na szczególną rolę tejże świadomości w samym procesie budowania systemu ochrony dziedzictwa kulturowego. Oczywiście jest, że sposób myślenia o historii, tworzenie formuły jej obecności w życiu współczesnym, poszerzanie lub ograniczanie sfery historycznych nawiązań i odniesień w kształtowaniu społecznej i kulturowej teraźniejszości, jest podstawą projektowania wszelkich działań z zakresu ochrony dóbr kultury. Bez wizji historii i jej roli w procesie tworzenia współczesnej aksjologii nie ma projektu ochrony historycznego dziedzictwa.

Ochrona dziedzictwa kulturowego tworzy przestrzeń ujawnienia się szczególnego rodzaju zależności między wrażliwością historyczną jako przedmiotem chronionym i jako podstawą kształtowania się strategii tejże ochrony jednocześnie. Można powiedzieć, że działania w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego nadają świadomości historycznej funkcję podmiotową i przedmiotową równocześnie, dlatego też tak trudne wydaje się podejmowanie problematyki ochrony dziedzictwa kulturowego w perspektywie przemian współczesnej kultury, jej postmodernistycznych rygorów. W przestrzeni naszej ponowoczesności szczególnie skomplikowana staje się bowiem odpowiedź na pytanie o sposób rozumienia historii,

o relację z przeszłością, która traci swoją klarowność. Już w świadomości modernistów *czas przestaje być regularnym procesem zdroworozsądkowym, w którym precyzyjnie umieszczona, stała przerwa – terażniejszość, rozdziela przeszłość od przyszłości. Przeciwnie, albo nabiera on elastyczności [...], a chwila terażniejsza rozszerza się lub kurczy zależnie od sytuacji obserwatora, albo zawiera zarodek apokalipsy [...], albo też jest rodzajem jednoczesności, w której przeszłość, terażniejszość i przyszłość zlewają się w jedno* [Sheppard 2004, s. 118]. Utrata myślenia o historii i czasie jako procesie postępowym – jak pisze Richard Sheppard – wyznaczanym przez logikę wznoszenia się (linearnego lub dialektycznego), pozwoliła modernistom na usytuowanie całego dziedzictwa kulturowego w szeroko rozumianej terażniejszości. Zgodnie z takim właśnie myśleniem sztuka polskiego modernizmu uczyniła z tradycji kulturowej własny język mówienia o najważniejszych problemach społecznych, narodowych i egzystencjalnych po to, by wpisać ją – jako integralny element – w obszar własnej aktywności. Dorobek minionych wieków, jak wskazuje na to przykład twórczości Stanisława Wyspiańskiego, dostarczał nierzadko oryginalnej formy myślenia i mówienia o współczesności. Polscy moderniści w starych formach szukali nowych treści i za pomocą tychże form treści te wyrażali.

Rygory modernistycznej kultury, jak przekonuje Wolfgang Welsch, stały się podstawą filozofii postmodernistycznej, co nie znaczy jednak, iż myślenie o historii i czasie z przełomu XX i XXI wieku powielił sposób definiowania tychże pojęć z przełomu XIX i XX wieku. Zasadnicza różnica między modernizmem i postmodernizmem, ujawniająca się w geście zastąpienia *tesknoty do jedności [...] mową obrończą w sprawie wielości* [Welsch 2004, s. 444], bardzo wyraźnie daje o sobie znać również na obszarze myślenia o historii. Jak pisze Richard Sheppard, historia *przestaje być ruchem postępującym ku górze i staje się czymś pokrewnym nieregularnej serii fal pozbawionych szczególnego ukierunkowania. Każda fala może mieć swój kształt, lecz zawsze będzie oddzielona od następnej, odmiennie uformowanej, inaczej rozciągającej się fali, która może równie dobrze poruszać się w innym kierunku, albo też okazać się ponownym pojawieniem się tej samej fali* [Sheppard 2004, s. 118]. W naszej postmodernistycznej świadomości zagubił się globalny sens historii, rozpadł się on na nieokreśloną liczbę sensów cząstkowych, wspierających partykularne wizje świata i nie łączących się w żadnym poszukiwaniu spójnej całości.

Pytanie o formułę ochrony dziedzictwa kulturowego jest zawsze pytaniem zadawanym w imię określonej wizji historii, chęci nadania jej właściwego sensu. Takie pytanie postawione w zarysowanym wyżej kontekście staje się natomiast pytaniem o to, czy można ocalić dziedzictwo kultury dla współczesności niejako w geście sprzeciwu wobec postaw kształtujących tę współczesność. Aby nie wybrzmiało ono w prowokacyjny sposób, trzeba więc odpowiedzieć, że u podstawy tegoż pytania leży nie tyle chęć przyjęcia postawy kwestionującej możliwość konstruktywnej refleksji, co raczej wskazanie na ogromną trudność podjęcia rozważań o ochronie dziedzictwa kulturowego. Intencją stwierdzenia, iż działania podjęte w celu ochrony dorobku kultury w nieunikniony sposób konfrontują się z terażniejszością jest zwrócenie uwagi na odpowiedzialność, która towarzyszy tym działaniom jako obarczonym swojego rodzaju misją nie tylko ocalania, ale przede wszystkim projektowania wrażliwości historycznej, tworzenia jej podstaw nawet wbrew współczesnym modom.

Literatura:

Sheppard R., 2004, *Problematyka modernizmu europejskiego*, (w:) R. Nycz (red.), *Odkrywanie modernizmu. Przekłady i komentarze*, Kraków, s. 71-140.

Welsch W., 2004, *Narodziny filozofii postmodernistycznej z ducha sztuki modernistycznej*, (w:) R. Nycz (red.), *Odkrywanie modernizmu. Przekłady i komentarze*, Kraków, s. 429-461.

ABSTRACT

Because of the two-dimensionality (tangible and intangible dimension) of cultural heritage, the protection of this heritage is, on the one hand - securing the substance of monuments, and - on the other hand - care for the preservation of historical memory. This makes the protection of heritage dependent on the understanding of history. In the postmodern consciousness, the global sense of history disintegrated into a multiplicity of partial meanings, supporting individual visions of the world and not joining in any search of a coherent whole. Action to protect the cultural heritage thus must become a designing of historic sensibility.
